

## UZASADNIENIE

Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) uznała obwinionego Z. K. (1) winnym:

- udziału w dniu 28 listopada 2018r. w zdarzeniu drogowym, w którym uczestniczył uczeń Szkoły Podstawowej im. J. R. w S. K. T., braku wezwania służb medycznych i policji na miejsce tego zdarzenia;

- naruszenia praw i dobra dziecka poprzez dopuszczenie, aby K. T. po zderzeniu z samochodem prowadzonym przez Z. K. (1) oczekiwał na rodzica na zewnątrz szkoły, siedząc na schodach lub stojąc. Pozostawienie ucznia bez żadnej pomocy medycznej, podczas gdy uczeń do przyjazdu matki niczego nie pamiętał, w dokumentacji medycznej z 28 listopada 2018r. czytamy „niepamięć wsteczna”;

- nieuprawnionej oceny stanu zdrowia dziecka i zlekceważenie przez dyrektora Z. K. (1) urazów ucznia K. T. powstałych w wyniku uderzenia „całym ciałem i twarzą w szybę samochodu” (cyt. z dokumentacji medycznej). Na skutek czego powstało stłuczenie kolana, stawu skokowego, łuku brwiowego i wargi;

- braku zorganizowania przez dyrektora Z. K. (1) opieki psychologiczno-pedagogicznej na terenie szkoły dla ucznia K. T. w związku ze zdarzeniem drogowym w dniu 28 listopada 2018r., co jest niezgodne z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. z 2017r., poz. 1591 ze zm.).

Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) uznała, że swym zachowaniem obwiniony uchybił godności zawodu nauczyciela, za co podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej i wymierzyła mu karę nagany z ostrzeżeniem.

W wyniku rozpoznania sprawy Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji i Nauki postanowiła utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie.

Odwołanie wniósł Z. K. (1) zarzucając:

1. Nie ustalenie stanu faktycznego w sprawie, to jest jaka była chronologia zdarzeń, czy obwiniony Z. K. (1) dopuścił się zarzucanych czynów wykonując czynności, jako nauczyciel, czy też zarzucane czyny zostały przez niego popełnione poza czynnościami zawodowymi, nie wskazanie, którym dowodom Komisja dała wiarę, a którym odmówiła mocy dowodowej.

2. Niewyjaśnienie, czy członkowie Komisji Dyscyplinarnej przy Wojewodzie (...) mieli swobodę podejmowania decyzji w przedmiotowej sprawie, zagwarantowaną im art. 85a ust. 1 Karty Nauczyciela albowiem w dniu 5 września 2019r. na terminie rozprawy pojawiła się Wizytator Kuratorium Oświaty B. K., która pełni funkcję zastępcy Dyscyplinarnej dla Nauczyciel przy Wojewodzie (...).

3. Nie wyjaśnienie, czy sporządzony protokół z posiedzeń Komisji Dyscyplinarnej przy Wojewodzie (...) był prowadzony w sposób prawidłowy tj. dający podstawę do późniejszej oceny przeprowadzonych dowodów na takiej rozprawie, skoro protokół był sporządzony w formie skróconej a następnie powstawał protokół pełny, po zakończeniu postępowania i wydaniu orzeczenia.

4. Komisja bez podstawy prawnej odmówiła obrońcy wglądu i zapoznanie się z protokołami z rozpraw przeprowadzonych w dniach 7 maja 2019r., 5 września 2019r. i 20 listopada 2019r., czym uniemożliwiła realną obronę interesów obwinionego Z. K. (1), podczas gdy taki wniosek został złożony dwukrotnie pismem z 23 maja 2019r. i 20 grudnia 2019r.

5. Bezzasadne uznanie, że złożony wniosek w dniu 20 listopada 2019r. o powołanie biegłego z zakresu BHP na okoliczność, kiedy i w jakich okolicznościach istnieje prawny obowiązek wezwania pogotowia podczas zdarzenia drogowego, zmierza do przedłużenia toczącego się postępowania, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy niezbędnym było powołanie biegłego, który mógłby ocenić, czy podczas zdarzenia z udziałem Z. K. (2) i małoletniego zachodził prawny obowiązek zawiadomienia pogotowia o zdarzeniu.

6. Bezzasadne oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka E. T..

Odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu czynów.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego Z. K. (1) zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 75 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (t.j.: Dz.U. z 2021r. poz. 1762 ze zm. – dalej jako Karta Nauczyciela) nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienie godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6 ustawy.

W postępowaniu dyscyplinarnym zarzucono Z. K. (1) uchybienie godności zawodu nauczyciela wskazując poszczególne czyny obwinionego które składały się na tą ocenę.

Przypomnieć należy, że Karta Nauczyciela nie zawiera definicji legalnej pojęcia „uchybienia godności zawodu nauczyciela” i pod ogólne sformułowanie „uchybienia godności zawodu nauczyciela” można podciągnąć wiele stanów faktycznych. Uchybienie godności zawodu nauczyciela to zachowanie przynoszące ujmę randze tego zawodu i funkcji pełnionej w społeczeństwie. Uchybienie godności zawodu nauczyciela to zatem naruszenie obowiązku godnego zachowania. Pojęcie to wiąże się z wzorcem postępowania nauczyciela, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm moralnych. Z godnością zawodu nauczyciela wiąże się więc ustalony standard postępowania nauczyciela, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzenie szacunku. Przy czym rodzące odpowiedzialność dyscyplinarną zachowanie lub zaniechanie muszą być bezprawne, czyli niezgodne z wzorcem prawidłowego zachowania się w określonej sytuacji oraz zawinione.

Oceniając zachowanie lub zaniechanie nauczyciela, które stało się następnie podstawą ukarania w wyniku wszczętego postępowania dyscyplinarnego z zarzutem uchybienia godności zawodu – nie można jednak tracić z pola widzenia okoliczności

w jakich znalazł się obwiniony nauczyciel w momencie zdarzenia oraz wszystkich podejmowanych przez niego wówczas czynności. Należy też mieć na uwadze, że nie każde nieprawidłowe zachowanie nauczyciela, które dodatkowo miało miejsce

po zakończeniu pracy w danym dniu i podczas powrotu do domu stanowi „a priori” uchybienie godności zawodu nauczyciela.

Analizując zarzut „udział w dniu 28 listopada 2018r. w zdarzeniu drogowym, w którym uczestniczył uczeń Szkoły Podstawowej im. J. R. w S. K. T., braku wezwania służb medycznych i policji na miejsce tego zdarzenia” stwierdzić po pierwsze należy, że sam udział w zdarzeniu obwinionego był przypadkowy – to uczeń K. T. spowodował zdarzenie poprzez nieprawidłową jazdę na rowerze. Z tego powodu, jak wynika z akt postępowania dyscyplinarnego, został skierowany przez Policję w sprawie ucznia wnioski do Sądu Rejonowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich. Z. K. (1), co trzeba stanowczo podkreślić, nie spowodował zdarzenia drogowego. Nie można więc uznać go winnym udziału w zdarzeniu.

Druga część tego zarzutu, jak i kolejne dwa zarzuty dyscyplinarne postawione obwinionemu są związane z niewzwaniem służb medycznych i Policji na miejsce zdarzenia.

Faktycznie obwiniony nie wezwał na miejsce zdarzenia służb medycznych i Policji. Obowiązek taki jest przewidziany w art. 44 ust. 2 pkt 1 ustawy z 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (t.j.: Dz.U. z 2022r., poz. 988 ze zm. – dalej jako Prawo o ruchu drogowym). Oceniając to zachowanie obwinionego, w kontekście postawionych zarzutów, że stanowi ono uchybienie godności zawodu nauczyciela, należy jednak przeanalizować zdarzenie jako całość oraz poszczególne podejmowane przez Z. K. (1) czynności. Zdarzenie zostało nagrane przez monitoring szkolny i nagranie dołączono do akt postępowania dyscyplinarnego. Jak wynika z nagrania do zdarzenia doszło na wąskiej drodze wewnętrznej biegnącej wzdłuż budynku szkolnego, gdzie jednocześnie chodzą lub jadą na rowerach uczniowie oraz sporadycznie poruszają się z niedużą prędkością samochody, które wyjeżdżają z parkingu szkolnego jadąc dalej w stronę drogi publicznej. Do zdarzenia nie doszło w miejscu, gdzie odbywa się ciągły ruch szybko jadących samochodów. Na nagraniu widać jak, przy ładnej słonecznej pogodzie, uczeń w wieku 14 lat przejeżdża na rowerze wzdłuż niedużego budynku szkoły i nie uważając skręca za budynek wpadając tuż za zakrętem na samochód obwinionego. Z. K. (1) zatrzymał samochód, wysiadł z auta i podszedł do chłopca. Odbyla się rozmowa – nauczyciel rozmawiał z leżącym chłopcem i pytał czy wszystko w porządku, podeszli też inni uczniowie. Z zeznań świadka M. M. wynika, że K. T. odpowiedział, że wszystko w porządku, a Z. K. (1) był wówczas bardzo opiekuńczy i przejęty sytuacją. Uczniowie się rozeszli. Następnie K. T. z rowerem udał się wzdłuż budynku szkolnego pod wejście główne, gdzie postawił rower, zaraz też podszedł do niego obwiniony, który wcześniej wykonał telefon do matki dziecka. Z. K. (1) wiedział, że matka chłopca pracuje niedaleko i dlatego w pierwszej kolejności zawiadomił ją o zdarzeniu. Na przyjazd matki obwiniony cały czas czekał razem z uczniem przed szkołą, a więc uczeń nie został pozostawiony bez opieki. Obwiniony nie naruszył tutaj praw i dobra dziecka. Po kilku minutach podjechała samochodem matka dziecka. Dyrektor zapytał się jej czy wezwać karetkę i Policję ale matka powiedziała, że nie ma potrzeby.

W tym momencie ocena stanu zdrowia chłopca została dokonana wspólnie przez obwinionego i matkę dziecka. Obwiniony nie zignorował urazów ucznia. Obwiniony powiedział matce chłopca, że gdyby coś się działo to ma niezwłocznie zadzwonić po pogotowie.

Matka zdecydowała jednak od razu bezpośrednio udać się z synem do ośrodka zdrowia. U K. T., jak wynika z dokumentacji z pobytu na obserwacji szpitalnej, wykluczono obecność istotnych zmian pourazowych i po konsultacji neurologicznej wypisany został do domu w stanie ogólnym dobrym otrzymując jedynie zwolnienie z zajęć wf na 2 tygodnie. Z. K. (1), jak wynika z zeznań matki chłopca, po zdarzeniu kilka razy do niej dzwonił pytając czy wszystko w porządku.

Postępowanie obwinionego bezpośrednio po zdarzeniu polegające na niewypełnieniu obowiązku z art. 44 ust. 2 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym (niewezwanie zespołu ratownictwa medycznego i Policji) faktycznie nie było prawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie takie należy jednak rozważyć z uwzględnieniem wszystkich opisanych powyżej okoliczności. Przede wszystkim nie można zapomnieć, że wypadek miał charakter nagły, nie został też spowodowany przez obwinionego. Zatem obwiniony znalazł się w niezawinionej przez siebie, nietypowej i bardzo stresującej sytuacji. Pamiętać trzeba, że zareagował on od razu – wysiadł z samochodu, podszedł do chłopca, ustalił jak się on czuje i następnie niezwłocznie zawiadomił o zdarzeniu matkę chłopca wiedząc, iż pracuje ona w bardzo bliskiej odległości od szkoły. Matka ucznia przyjechała dosłownie po kilku minutach i po rozmowie z obwinionym poprosiła o niewzywanie służb tylko sama zdecydowała się pojechać z dzieckiem do pobliskiego ośrodka zdrowia. Zwrócić też należy uwagę, że z akt postępowania dyscyplinarnego nie wynika aby Policja dopatrzyła się potrzeby ukarania Z.

K. za wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 44 ust. 2 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym. Odnosząc się w tym miejscu jeszcze do obowiązku wezwania Policji na miejsce wypadku drogowego pamiętać należy, że ma to na celu ustalenie przebiegu zdarzenia, a w przypadku rozpatrywanego zdarzenia z 28 listopada 2018r. w całości zostało ono nagrane przez monitoring szkolny i jego przebieg jest znany. Podsumowując Sąd Apelacyjny uznał, że Z. K. (1) nie można, w zakresie

wszystkich wskazanych zarzutów związanych z brakiem wezwania służb medycznych i Policji – w okolicznościach rozpatrywanej sprawy – przypisać uchybienia godności zawodu nauczyciela.

Przechodząc natomiast do zarzutu braku zorganizowania przez dyrektora Z. K. (1) opieki psychologiczno-pedagogicznej na terenie szkoły dla ucznia K. T. w związku ze zdarzeniem drogowym w dniu 28 listopada 2018r. po pierwsze podkreślić należy, że zarzut dyscyplinarny odwołując się do obowiązującego wówczas rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 9 sierpnia 2017r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. z 2017r., poz. 1591 ze zm. – dalej jako rozporządzenie) nie precyzuje które konkretnie przepisy tego aktu prawnego miały zostać naruszone przez obwinionego. Tym samym zarzut nie jest konkretny. Stwierdzić też trzeba, że z materiału dowodowego zebranego w postępowaniu dyscyplinarnym nie wynika aby istniała rzeczywista potrzeba zorganizowania takiej pomocy. Uczeń (przesłuchany w postępowaniu dyscyplinarnym w obecności psychologa) oświadczył, że nie było potrzeby udzielenia pomocy psychologicznej. Ponadto § 5 rozporządzenia wymienia, oprócz dyrektora szkoły, również szereg innych podmiotów z inicjatywy których jest udzielana pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Z zebranego w postępowaniu dyscyplinarnym materiału dowodowego nie wynika natomiast aby inne wymienione w § 5 rozporządzenia osoby – czy to rodzice ucznia, czy nauczyciele, którzy dopytywali się ucznia jak się czuje po zdarzeniu – widzieli potrzebę wystąpienia z inicjatywą udzielenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Potrzeby wystąpienia o udzielenie pomocy psychologiczno-pedagogicznej nie wydziela również (jak wynika z przesłuchania z 20 listopada 2019r.) wychowawczyni ucznia – nauczycielka A. B.. Brak zatem podstaw do uznania obwinionego winnym ostatniego z zarzucanych mu czynów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 85m ust. 2 zd. 1 Karty Nauczyciela zmienił zaskarżone orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji i Nauki z 15 kwietnia 2021r. nr BM-OKDiR.0031.7.2021 oraz poprzedzające go orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) z 20 listopada 2019r. nr KDN-11/2019 i uniewinnił obwinionego Z. K. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Na zakończenie rozważań wyjaśnić należy, że z uwagi na podstawy do uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów Sąd Apelacyjny pominął już analizę podniesionych w odwołaniu zarzutów dotyczących samego przebiegu postępowania dyscyplinarnego.

/-/ SSA Małgorzata Andrzejewska